Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Poniedziałek 23 kwietnia 1934 r. | Nr. 110

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

PRZYMIERZE POLSKO-FRANCUSKIE

JEST FUNDAMENTEM POKOJU W EUROPIE.

Minister spraw zagranicznych Francji, p. Ludwik Barthou, jest od wczoraj gościem rządu i narodu polskiego w Warszawie. Zwyczajna to rzecz, wizyta taka między sprzymierzeńcami. Zwyczajna nawet, gdy idzie o ministra Francji, której mężowie stanu znani są z niechęci do dalekich podróży. Nic przecież naturalniejszego i bardziej zrozumiałego, jak chęć nawiązania osobistego kontaktu i bezpośredniej wymiany zdań z kierownikami polityki państwa sprzymierzonego, jak chęć poznania ich u siebie w domu, jak chęć zobaczenia kraju i stolicy sprzymierzeńca i bezpośredniego odczucia atmosfery i stopnia ciepłoty wzajemnych stosunków.

A jednak podróż p. Barthou wychodzi poza ramy zwyczajnej wymiany wizyt. Jednak tym razem towarzyszy jej ogromne zainteresowanie całej Europy, którego wyrazem są liczni korespondenci pism zagranicznych, przybyli na czas tej wizyty do Warszawy. Artykuły prasy całego świata oczekują po wizycie tej jakichś nowych i znamiennych posunięć.

Tak się bowiem złożyło, że wizyta ta następuje w chwili gruntownej przebudowy polityki europejskiej i jest w niej bardzo ważnym czynnikiem. Teoretycznie rzecz biorąc może ona przynieść albo faktyczny koniec przymierza polsko - francuskiego, albo jego zupełną odnowę i wspaniały rozkwit. Mówimy, że tylko teoretycznie. Faktycznie bowiem obecność min. Barthou w Warszawie jest dla nas zupełnym i przekonywującym dowodem, że nastąpiło już, to drugie. Minister spraw zagranicznych Francji przyjechał do Polski nie niespodzianie, ale po okresie przygotowań i rozmów dyplomatycznych, które niewątpliwie sytuację zupełnie wyjaśniły i rozstrzygnęły los przymierza polsko-francuskiego w sensie jak najbardziej pozytywnym. Przyjazd min. Barthou ma już tylko postawić ostatnie kropki nad i. Gdyby było inaczej nie mielibyśmy chyba dziś okazji witać dostojnego gościa.

Pod wpływem niemieckiej „rewolucji narodowej" w krótkim okresie czasu rozleciał się domek z kart, stawiany z uporem przez dyplomację światową ze złudzeń pacyfistycznych i rozbrojeniowych. Dyplomacja francuska była do niedawna jedną z tych, które najuporczywiej trwały przy tych złudzeniach, ustępując pierwszeństwa na tem polu chyba tylko Anglji Mac Donalda, której zupełnie specjalna sytuacja polityczna uzasadnia trwania przy tej polityce względami zresztą jak najbardziej realnemi. Obecnie realizm polityczny zajął w polityce światowej niepodzielnie miejsce dotychczasowych frazesów pokojowych.

Pokój europejski oprzeć się musi na rzeczywistym układzie sił, którego zewnętrznym wyrazem są przymierza i sojusze. Wśród nich sojusz polsko - francuski zajmuje zupełnie poczesne miejsce.

Owacyjne powitanie ministra Barthou w Warszawie.

WARSZAWA, 22.4 (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym o godz. 18. m. 50 przybył do Warszawy „Nord - Expresem" francuski minister spraw zagranicznych p. Louis Barthou, w towarzystwie szefa gabinetu p. Rochat. P. ministrowi Barthou towarzyszył od st. Zbąszyń p. ambasador Francji J. Laroche.

Min. Barthou powitał na dworcu w imieniu Rządu szef protokułu zagranicznego M.S.Z. p. Romer, a w imieniu ministra spraw zagranicznych p. Roman Dębicki. Na powitanie p. ministra Barthou przybył nuncjusz Papieski Monsignore Marmaggi. Obecny był także wojewoda Jaroszewicz. Na peronie zgromadzili się członkowie ambasady francuskiej, liczni przedstawiciele prasy zagranicznej i polskiej, przedstawiciele kolonji francuskiej.

Ministra Barthou powitano ogromnie owacyjnie. Już przed godziną 5 popołudniu, zgromadziły się przed dworcem tłumy publiczności. W salonach recepcyjnych przemówienie powitalne wygłosili: w imieniu Związku Hallerczyków gen. Michaelis, w imieniu Towarzystwa polsko-francuskiego p. Lednicki.

Z dworca odjechał p. min. Barthou do ambasady. O godz. 20 min. Beck podejmował obiadem p. min. Barthou. W czasie obiadu wygłosił toast p. min. Beck, odpowiedział p. min. Barthou.

Około godz. 22 odbył się w salonach M.S.Z. raut, który zgromadził kilkaset osób.

WARSZAWA. 22.4. (Tel. wł.). U p. marszałka Piłsudskiego będzie z wizytą p. min. Barthou w poniedziałek.

BERLIN, 22.4. (Tel. wł.). Podczas przejazdu na dworcu w Berlinie miał p. minister Barthou krótką rozmowę z delegatem wicekanclerza Neuratha.

Wciągu 40 lat działalności politycznej p. Barthou był 15 razy ministrem.

Ludwik Barthou, minister spraw zagranicznych Francji, członek Akademji francuskiej, senator, prezes Rady generalnej departamentu Basses - Pyrenes, który przybył do Warszawy, urodził się w Oloron (Basses - Pyrenees) 25 sierpnia 1862 r.

Wybrany poraz pierwszy posłem do Izby w r. 1889, został pierwszy ministrem dn. 30 maja 1894 r., obejmując tekę robót publicznych 30 kwietnia 1896 r. wszedł do rządu Meline'a jako minister spraw wewnętrznych 14 marca 1906 r. objął w gabinecie Sarrien'a teki robót publicznych i poczt. Tekę robót publicznych zachował p. Barthou w rządzie Clemenceau, który nastąpił po gabinecie Sarrien 25 października 1906 r. Skolei obejmuje ministerstwo sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Brianda dn. 24 lipca 1909 roku. Portfel ten obejmuje p. Barthou ponownie w r. 1913 w następnym gabinecie Brianda. Dn. 22 marca tegoż roku Raymond Poincare, ówczesny prezydent Republiki, powierza p. Barthou misję utworzenia rządu. W gabinecie tym p. Barthou, oprócz teki prezesa Rady ministrów, piastuje tekę oświecenia publicznego. Jako prezes Rady ministrów, p. Barthou przeprowadza w tym czasie w parlamencie ustawę o trzyletniej służbie wojskowej.

Podczas wojny w r. 1917 p. Barthou jest członkiem gabinetu Painleve, początkowo jako minister stanu i członek Komitetu wojennego, następnie zaś jako minister spraw zagranicznych.

W r. 1919 jest referentem generalnym Komisji Izby poselskiej, powołanej do zbadania traktatu pokojowego.

W r. 1920 zostaje powołany na stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Izby, następnie zaś, 16 stycznia 1921 r. obejmuje tekę wojny w nowym rządzie Brianda. Na tem stanowisku pozostaje przez rok, poczem poraz trzeci wraca min. sprawiedliwości w dniu 15 stycznia 1922 r. w gabinecie Poincarego, mając sobie jednocześnie powierzone kompetencje specjalne w zakresie spraw Alzacji i Lotaryngji. W kwietniu 1922 r. bierze udział w konferencji genueńskiej jako szef delegacji francuskiej. W październiku 1922 zostaje mianowany przewodniczącym Komisji odszkodowań. Gdy w lipcu 1926 r. ponownie obejmuje władzę p. Poincaree, Ludwik Barthou, na jego propozycję, wraca do min. sprawiedliwości. Kieruje tem ministerstwem w piątym gabinecie Poincarego, jak również w gabinecie Brianda, który przyszedł po tym ostatnim i opuszcza je dopiero w listopadzie 1929. W gabinecie Steega p. Barthou w okresie od grudnia 1930 do stycznia 1931 roku jest ministrem wojny.

P. Ludwik Barthou wybrany został senatorem z departamentu Basses-Pyrenees w lipcu 1922 r. Do Akademji francuskie wszedł w maju 1918 r. P. Barthou ogłosił drukiem szereg dzieł, z których najbardziej znane są następujące: „Impressions et Essais", „Mirabeau", „Lamartine orateur", „Lettres a un jeune Francais", „Sur les routes du Droit" (recueil de discour), „Les amours d'un poete", „Le Traite de paix", „La bataille du Maroc", „Le Politique", „La vie amoureuse de Richard Wagner", „Le neuf thermidor", „Lyautey et le Maroc", „Danton".

POGŁOSKI

O ZMIANACH W RZĄDZIE.

W kołach politycznych krążą pogłoski, iż zapowiadane od dłuższego czasu zmiany w rządzie nastąpią zaraz po wizycie ministra Barthou, który przybył dzisiaj. Ustąpić mają m. in. prezes rady ministrów p. Janusz Jędrzejewicz, brat jego minister oświaty, oraz minister komunikacji p. Butkiewicz.

Jako kandydatów na stanowisko ministra oświaty wymieniają prof. Wacława Makowskiego, na stanowisko zaś ministra komunikacji dotychczasowego wiceministra p. Bobkowskiego, zięcia p. Prezydenta Rzplitej. Dotychczasowy minister oświaty p. Jędrzejewicz ma udać się na wyższą placówkę dyplomatyczną w Londynie.

Przyjazd do Warszawy

SZEFÓW HARCERSTWA ŁOTEWSKIEGO.

WARSZAWA, 22.4 W sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 6-ej rano przybyli do Warszawy: naczelnik skautów łotewskich p. Dombrowskis, oraz komisarz międzynarodowy organizacji skautów łotewskich płk Lendnis z małżonką. Gości powitał na dworcu komisarz zagraniczny Z. H. P. p. Kapiszewski, oraz drużyna honorowa.

O godz. 10-ej przedstawiciele harcerstwa łotewskiego złożyli wizytę naczelnikowi harcerzy p. sędziemu Olbromskiemu, o godz. 13-ej wzięli udział w konferencji w sprawie wyjazdu harcerzy polskich na zlot tegoroczny skautów łotewskich. O godz. 14-ej wiceprzewodniczący Z. H. P. ks. Mauersberger podejmował gości łotewskich obiadem.

St. Zjednoczone zaniepokojone wzrostem zbrojeń japońskich.

LONDYN, 22.4. Z Waszyngtonu donoszą, że w amerykańskich kołach rządowych panuje żywe zaniepokojenie spowodu wzrastających w szybkiem tempie zbrojeń japońskich.

Jednym z faktów, świadczących o gorączkowem tempie tych zbrojeń, są poczynione ostatnio przez przemysł japoński na rynku amerykańskim wielkie zakupy złomu, będącego najtańszym surowcem dla fabrykacji amunicji. Zakupy te wzrosły w r. 1933 w porównaniu do roku poprzedniego ze 164.000 na 547000 to jest przeszło trzykrotnie.

W pierwszych miesiącach r.b. tempo tego wzrostu jeszcze się wzmogło co skłoniło rząd amerykański do ograniczenia eksportu złomów.

Odżydzanie Reichswehry

USUNIĘTO 14 OFICERÓW I 36 SZEREGOWYCH ŻYDÓW.

BERLIN, 22.4 PAT. Oficjalnie komunikują, że w myśl rozporządzenia ministra Reichswehry, gen. Blomberga, o zastosowaniu paragrafu aryjskiego w armji niemieckiej, z wojsk lądowych i marynarki wojennej zostanie usuniętych 14-tu oficerów oraz 36 podoficerów i szeregowych.

Fałszywi „doktorzy" i „redaktorzy"

BĘDĄ KARANI.

Stosownie do obowiązujących przepisów wzbronione jest używanie tytułów przez osoby nieupoważnione.

Ustawa wyraźnie przytem wymienia tytuły takie, jak profesorów, doktorów, adwokatów i.t.p. Stwierdzono jednak, w wielu wypadkach, że nadużywane są również i inne tytuły, które są dla określenia pewnych stanowisk i zawodów, a mianowicie tytuły redaktorów, mistrzów i t. p. Wobec tego, że tytuły te używane są dla celów niewłaściwych, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, w którem wyjaśnia, że używanie tych tytułów będzie również ścigane i karane. Jednocześnie w rozporządzeniu tem wydane jest zalecenie wydziału ewidencji ludności, aby przy przyjmowaniu druczków meldunkowych z tytułami, żądały odpowiednich dokumentów.

Na uwagę zasługuje fakt, że nieprawne używanie tytułów na tabliczkach na drzwiach będzie również karane.

Wyniki spotkań ligowych

W dniu wczorajszym odbyły się następujące spotkania ligowe:

POGOŃ — CRACOVIA 4:1 (2:0).
GARBARNIA — LEGJA 1:1 (0:1)
Ł. K. S. — PODGÓRZE 2:0 (2:0)
POLONJA — WISŁA 0:0 (0:0)

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sokół najliczniejszą organizacją sportową

Statystyka Związku Związków sportowych.

Ciekawie przedstawiają się statystyczne dane poszczególnych związków sportowych, zrzeszonych w Związku związków sportowych. Ze statystyki tej widać, **że najliczniejszą organizacją jest Sokól,** którego gniazda rozrzucone są po całej Polsce.

Statystyka ta przedstawia się następująco:

Sokół: — 888 klubów, **294 tys. zawodników,** 227 zawodów.

Zw. Strzelecki: — 483 klubów, 6847 zawodników, 18 zawodów.

Piłka nożna: — 790 klubów, 59.600 zawodników, blisko 12 tys. zawodów.

Lekka atletyka: — 207 klubów, 8.625 zawodników, 800 zawodów.

Wioślarstwo: — 65 klubów, 6700 zawodników, 25 zawodów.

Narciarstwo: — 152 klubów, 961 zawodników, 30 zawodów.

Kolarstwo: — 126 klubów, 4931 zawodników, 400 zawodów.

Tenis: — 86 klubów, 3845 zawodników, 60 zawodów.

Łyżwiarstwo: — 18 klubów, 1300 zawodników, 25 zawodów.

Pływanie: — 73 klubów, 3061 zawodników, 110 zawodów.

Szermierka: — 16 klubów, 400 zawodników, 50 zawodów.

Boks: — 115 klubów, 500 zawodników, 450 zawodów.

Gry sportowe: — 242 kluby, 8924 zawodników, 2500 zawodów.

Żeglarstwo: — 15 klubów, 810 zawodników, 8 zawodów.

Hokej lodowy: — 66 klubów, 1236 zawodników, 200 zawodów.

Atletyka: — 59 klubów, 2234 zawodników, 110 zawodów.

Motocykle: — 53 kluby, 1080 zawodników, 67 zawodów.

Hokej na trawie: — 14 klubów, 350 zawodników, 30 zawodów.

Jazda konna: — 20 klubów, ok. 1000 zawodników, zawodów 30.

Kajaki: — 50 klubów, 6700 zawodników, 12 zawodów.

Łucznictwo: — 560 klubów, 28.600 zawodników, 150 zawodów.

Automobile: — 18 klubów ok. 1000 zawodników, 20 zawodów.

Tenis stołowy: — 132 kluby, 2563 zawodników, 150 zawodów.

Głuchoniemi: — 6 klubów, 110 zawodników, 59 zawodów.

Jeśli chodzi o zawodniczki to najwięcej posiadają: **Sokół 4778,** lekkoatletyka 1477, gry sportowe 1300, wioślarstwo 900 itd. nie mówiąc naturalnie o sporcie łuczniczym — 20.750, t. j. więcej, niż mężczyzn. Ogółem mamy 4091 klubów, 179 tys. zawodników i 278 tys. zawodów.

Zawodów międzynarodowych najwięcej rozegrali **piłkarze — 84,** potem lekkoatleci 16, bokserzy 12, tenniśści 8, kolarze 7 itd.

Statystyka posiadanych POS. przez poszczególne związki państwowe nie jest zupełna. Największą ilością pochwalić się mogą piłkarze, lekkoatleci, sokoli, strzelcy, łucznicy i wioślarze. **Ogółem 154 tys. zdobytych POS.** Nadto dużą frekwencją cieszą się odznaki specjalne, jak narciarska, lekkoatletyczna, strzelecka i inne.

IX narodowy bieg naprzełaj

dnia 3-go Maja w Warszawie.

Dorocznym zwyczajem Polski Związek lekkoatletyczny organizuje w dniu święta narodowego 3 Maja na terenach Żoliborza, Marymontu i Bielan w Warszawie IX narodowy bieg naprzełaj na trasie około 8 km. Bieg ten jest corocznie wielką manifestacją sportu polskiego i gromadzi stale kilkuset zawodników na starcie, z każdym rokiem zbliżając się do rekordowej cyfry 1000 uczestników na modłę podobnych imprez w Paryżu, Londynie, Brukseli, Berlinie czy Helsingforsie.

W biegu tym startować mogą sportowcy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, przeto zarząd P.Z.L.A. zwraca się z apelem do wszystkich organizacyj, mających w swym programie ideę kultury fizycznej na pierwszym planie i do wszystkich sympatyków sportu lekkoatletycznego o propagowanie biegu narodowego i stawienia się na starcie jaknajliczniej.

W biegu rozegranych zostanie cały szereg nagród wędrownych i indywidualnych. Wszyscy zawodnicy będą sklasyfikowani indywidualnie i zespołowo w-g grup zawodniczych. Zwycięsca biegu otrzymuje nagrodę wędrowną, która przechodzi na własność po 3-krotnem kolejnem lub 5-krotnem zdobyciu. Zrzeszenie, które wykaże się największą ilością punktów, w pierwszej dwudziestce otrzyma wędrowną nagrodę zwycięstwa drużynowego. Nadto wędrowną nagrodę otrzymuje klub robotniczy z największą ilością punktów wśród 75% kończących bieg.

Indywidualne nagrody dla zwycięzców (ewent. uczestników) w różnych kategorjach zawodniczych ofiarowały organizacje współpracujące w biegu.

Zgłoszenia wraz ze startowem 50 groszy od zawodnika, przyjmuje sekretarjat P.Z.L.A. Warszawa, ul. Wiejska 11 m. 16 do dnia 30 b.m., przyczem zgłoszenie winno zawierać imię i nazwisko, wiek (startować mogą zawodnicy od 18 lat wzwyż), zawód, przynależność klubową lub organizacyjną, grupę zawodniczą, dla której zawodnik ma być sklasyfikowany i ewent. zapotrzebowanie na kwaterę dla zawodników zamiejscowych. Zawodnicy zamiejscowi winni mieć ze sobą koc, poduszkę przybory do jedzenia i komplet lekkoatletyczny. Wyżywienie otrzymują na kwaterach.

Początek biegu wyznaczony na godz. 12. Zbiórka zawodników na godz. 10.30.

FIAŁKA (CRACOV'A) PORAZ DRUGI MISTRZEM POLSKI

w biegu naprzełaj.

Wczoraj odbył się w Krakowie męski bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski na trasie około 8. klm. Już w przeddzień zawodów zjechali się czołowi zawodnicy ze wszystkich niemal okręgów lekkoatletycznych i tak: Warszawa reprezentowana była przez Puchalskiego (Warszawianka) i **Adamczaka (Orzeł) oraz Dublickiego** (AZS); Poznań przez **Janowskiego** (Warta); Białystok przez: **Półtoraka, Strzałkowskiego** oraz **Kucharskiego,** wszyscy z Jagielonji; Lwów przez **Garncarza** (Pogoń) i **Pelikana** (AZS); Kraków przez **Fiałka i Koniora** (obaj Cracovia); Śląsk przez **Hartlika** (Stadjon); **Zagłębie było reprezentowane przez zawodnika strzeleckiego Tow. sport. „Strzała" Parzniewskiego Romana.**

O godzinie 12, czołowa klasa składająca się z 18 naszych długodystansowców stanęła na starcie. Po ukończeniu badania lekarskiego i ostatnich przygotowań komisji sędziowskiej z piętnastominutowem opóźnieniem ruszyli zawodnicy ze startu robiąc dwa okrążenia na boisku: zaraz po strzale na czoło wychodzi Tucholski, aby nadać tempo, w drugim okrążeniu dochodzą go Fiałka i Hartlik, reszta zawodników w zwartych grupkach biegli tuż za niemi. Po piętnastu minutach w pięknej formie przychodzą na półmetek krok w krok Fiałka z Hartlikiem, trzydzieści metrów w tyle Janowski, Dublicki, Puchalski i inni. W drodze powrotnej Fiałka wyraźnie stara oderwać się od reszty czołówki, co mu się w zupełności udaje, Hartlik próbuje dojść go, lecz, niestety bez skutku. Tymczasem wśród burzliwych oklasków wbiega na boisko Fiałka, w **czasie 31 min. 30 s.,** zanim około 40 metrów **Hartlik, 31 m. 46.4,** dalej Janowski, Puchalski, Dublicki, Adamczak i inni.

Zawodnik miejscowej „Strzały" usadowił się **na 9-tem miejscu,** zostawiając za sobą takich długodystansowców, jak Garncarza ze Lwowa, Kucharskiego z Białegostoku oraz Modzelewskiego z Wisły, Kraków.

Zawody lekkoatletyczne

OKRĘGOWEGO OŚRODKA W. F. W KATOWICACH.

W dniu 29 b.m. przeprowadza okręgowy ośrodek W. F. pierwszy krok lekkoatletyczny dla zawodników niestowarzyszonych, oraz tych zawodników stowarzyszonych klasy „C", którzy nie brali jeszcze udziału w mistrzostwach. Program zawodów:

biegi: 100, 800 i 5000 m.

Skoki: wdał, wzwyż i o tyczce.

rzuty: dyskiem, kulą i oszczepem.

Zawody odbędą się na boisku Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Katowicach; początek zawodów o godz. 9 rano.

Zmiany przepisów

GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ.

Międzynarodwy Związek piłkarski (F. I. F. A.) ogłosił następujące zmiany przepisów gdy w piłkę nożną, uchwalone na zebraniu, odbytem w dniu 11 czerwca 1933 r. Brzmią one jak następuje:

1) „Gracz, który z jakiegokolwiek powodu opuścił boisko, może powrócić i zameldować się sędziemu dopiero wtedy, gdy piłka przestanie być w grze".

2) „Rzut karny może być podyktowany bez względu na położenie piłki w chwili popełnionego wykroczenia z tem zastrzeżeniem jednakże, iż piłka musi być wtedy w grze".

3) „Gdy zawody zostały przerwane przez sędziego wskutek niesportowego zachowania się gracza, grę należy wznowić przez rzut wolny pośredni, podyktowany na korzyść drużyny przeciwnej, bez względu na to, czy gracz popełniający przekroczenie został napomniany, czy też wykluczony".

Zmiany te obowiązują już od dnia 1 maja bieżącego roku.

Z boisk piłkarskich Zagłębia

C. K. S. na czele tabeli kl. A.

Wczoraj grały wszystkie A-klasowe drużyny Zagłębia. Najciekawszemi były spotkania C. K. S. z Unją, oraz Policyjnego z Zagłębiem, to też zgromadziły na boiskach wielu widzów. Po wczorajszych wynikach na czele tabeli kroczy C. K. S., a za nim Policyjny. Wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:

POLICYJNY K. S. ZAGŁĘBIE 2:1 (0:0)

Spotkanie odbyło się przy dużem zainteresowaniu publiczności na stadjonie Policyjnego. Do przerwy gra równorzędna, przyczem nieznacznie przeważa Zagłębie, grając za wiatrem.

Po przerwie w pierwszych minutach tempo gry trochę osłabło i zaostrzyło się dopiero po uzyskaniu prowadzenia przez Zagłębie ze strzału **Banasika.** Niezrażeni utratą bramki niebiescy nacierają ostro na bramkę Zagłębia i przez dłuższy okres czasu ma się wrażenie, że gra odbywa na jedną bramkę. Piłka znajduje się dość rzadko pod bramką Policyjnego i pada kilka strzałów z przebojów, które jednak wyłapuje doskonale usposobiony wczoraj **Konieczny.** W 25 minucie **Drożniak** ładnym strzałem wyrównuje, a w 10 minut później **Lewandowski,** podwyższa wynik uzyskując drugą bramkę, ustalając wynik dnia. Usiłowanie Zagłębia, aby wyrównać nie odniosło skutku.

Najlepszym na boisku Bukowski z Policyjnego.

Sędziował p. Ehrenreich naogół słabo.

UNJA — C. K. S. 4:7 (2:4).

Spotkanie to budziło zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że Unja pragnęła zrewanżować się za porażkę w Sosnowcu. C. K. S. gra pod wiatr jednak b. skutecznie i przez Przybyłka i Boguckiego zdobywa prowadzenie. Do przerwy 4:2 dla miejscowych. Po zmianie pól niespodziewanie pięknie zagrywa Unja i wyrównuje, dążąc do zwycięstwa. Przewagę trwa około 15 minut, miejscowi jednak otrząsają się i przez świetnego Przybyłka i Dyrdę zdobywają dalsze bramki, bombardując bramkę przeciwnika. Bramki zdobył Przybyłek 3, Dyrda 3 i Bogucki 1. dla Unji Słota 3 i Nowak 1.

W Unji zawiodły tyły, przyczem najlepsza prawa strona ataku. Przez kilka minut Suwałę zastępował Girek, oraz wskutek zderzenia z własnym bramkarzem odniósł kontuzję Kopała. Mecz b. ładny. Widzów około 8 tys.

Przedmecz rezerw przy stanie 1:0 dla C. K. S. p. Majcherczyk przerwał.

Dzięki zwycięstwu C. K. S. umocnił się na swem czołowem miejscu.

BRYNICA — SARMACJA 3:2 (0:0)

Spotkanie to odbyło się w Będzinie. Bramki strzelili dla Brynicy Wilk 2 i Mydłowiecki 1, dla Sarmacji Widera z karnego, druga zaś uzyskana została z zamieszania podbramkowego. Sędzia p. Flessner — słaby.

SOLWAY — RUCH 3:1 (0:1)

Solvay pokonał u siebie sosnowiecki Ruch w stosunku 3:1. Do przerwy przewaga gości, którzy uzyskali nawet prowadzenie, po przerwie jednak opadli na siłach. Bramki dla Solvay'u strzelili Krój 2 i Majchrzycki 1, dla Ruchu — Wasowicz.

Sędziował p. Kuc.

Przedmecz rezerw 0:0.

ZAGŁĘBIANKA — HAKOACH 3:1 (2:0)

Spotkanie powyższe odbyło się w Będzinie, zwycięstwo Zagłębianki w zupełności zasłużone. Bramki dla Zagłębianki strzelili: Kwapik, Dupak i Kwiatkowski; dla Hakoachu — Gutman. Sędziował p. Grabowski.

O MISTRZOSTWO KL. B.

S. T. S. Dąbrowa — K. S. Saturn 7:1 (3:0)

Zawody te odbyły się na boisku Solway'u w Grodźcu. Najlepsi na boisku Jamroż i Kopeć. Od większej porażki uchronił Saturn doskonały bramkarz. Bramkami podzielili się: Hapega, Kozdroń, Skarba, Jamróż, Goczyk i Zaburda 2. Sędzia p. Terka - Natkaniec b. dobry.

Cyklon — Gwiazda 3:1 (1:0).

Czarni — Makabi 1:0

Zew — Kraft 13:1 (5:1).

Spotkanie to zakończone dwucyfrowym wynikiem odbyło się na Niemcach wobec 1500 widzów. Bramki dla Zewu zdobyli: Borkowski — 4, Stempel — 3, Bielny — 2, Gancarczyk — 2, Bujakowski i Mucha po jednaj.

Płomień — Świt 4:0 (1:0)

Spotkanie to odbyło się rano na stadjonie Policyjnego. Bramki strzelili Brzeski — 2, oraz Maciszek i Bartos po jednej. Sędzia p. Fiszel dobry.

Orlęta — Gołonóg 1:0 (0:0)

Spotkanie o mistrzostwo kl. C. rozegrane w Gołonogu zakończyło się porażka gospodarzy w stosunku 0:1.

Skasowanie 4 klasy na kolejach państwowych.

Jak już nadmienialiśmy, z dn. 15 maja r.b. t.j. od chwili wprowadzenia letniego rozkładu jazdy na polskich kolejach państwowych, zniesiona będzie taryfa klasy 4. istniejąca w niektórych dyrekcjach kolejowych. Zamiast tego wprowadzona zostanie taryfa podmiejska.

Jak komunikuje dyrekcja okręgowa P.K.P. w Katowicach, **taryfa ta sięgać będzie także poza teren Górnego Śląska**, obejmując stacje położone na odcinkach: **Dziedzice, Bielsko, Oświęcim, Skoczów, Cieszyn, Kraków, Sosnowiec, Zawiercie, Strzemieszyce, Sławków, Kazimierz, Maczki i inne.**

Taryfa podmiejska stosowana będzie zasadniczo przy wszystkich pociągach osobowych z wyjątkiem pociągów dalekobieżnych, oraz niektórych pociągów wycieczkowych, których przejazdy odbywać się będą za biletami wycieczkowemi. Pociągi niewłączone do ruchu podmiejskiego oraz czas ich odjazdu ogłoszone będą wywieszkami na poszczególnych stacjach. **W komunikacji podmiejskiej kolej wydaje bilety na przejazd II i III klasą i to na przejazdy jednorazowe.** Bilety odcinkowe miesięczne, sezonowe i roczne, zwykłe i szkolne, bilety robotnicze tygodniowe w ustalonych relacjach. Bilety potanieją około 25 proc., przyczem **opłaty za przejazd w kl. III zrównają się z dotychczasowemi opłatami klasy IV.** Bilety miesięczne, sezonowe i roczne, miesięczne szkolne, robotnicze tygodniowe i dwutygodniowe wydaje się w ruchu podmiejskim **tylko na odległość 80 klm.** Osoby, korzystające z biletów ulgowych, np. urzędnicy państwowi, osoby wojskowe, inwalidzi wojenni, **nie będą korzystali ze zniżki taryfy podmiejskiej.** Jedynie dzieci poniżej lat 10 korzystają z połowy opłat i od taryfy podmiejskiej. **Zniesione zostaną bilety tygodniowe kl. IV,** które zastąpi się biletami robotniczemi tygodniowemi i dwutygodniowemi kl. III-ej.

Żywcem zasypani w bieda-szybie.

Bieda - szyby znów pochłonęły dwa życia ludzkie.

Oto w ub. sobotę w jednym z szybików na terenie b. kopalni „Antonina" w Łagiszy, eksploatowanym **przez 40-letniego Jana Wieczorka i 27-letniego Jana Kokoca** obu z Łagiszy, oberwała się ziemia, **przysypując obu górników.**

Po spostrzeżeniu wypadku zorganizowano natychmiast akcję ratunkową, jednakże **nie udało się uratować nieszczęśliwych.**

Najpierw wydobyto zwłoki Wieczorka, w dwie godziny zaś później zwłoki Kokoca. Zwłoki nieszczęśliwych przewieziono do kostnicy.

DWA WYPADKI NA KOPALNIACH.

W podziemiach kopalni „Juljusz" został pognieciony przez wózki 32-letni **Rafał Szeląg.** Przewieziony do szpitala Szeląg zmarł.

Na kopalni Saturn został potłuczony węglem górnik **Jan Cukiernik** z Czeladzi (Bytomska 68). Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

23 Poniedziałek	**Dziś** Wojciecha **Jutro** Fidalisa Wschód słońca 4 m. 37. Zachód „ 18 m. 49.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „W pogoni za księżycem".
PALACE: Dziewczę z krainy burz.
EDEN: „Królowa Krystyna".

BĘDZIN

APOLLO: „Hotel Pension".
ŚWIATOWID: „Tancerki z Buenos Aires"

DĄBROWA

ARS: Marie.
BAJKA: Brat djabła.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Parada rezerwistów".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek 24 b.m. „Silesiana" nar. opera śląska.
Środa 25 b.m. „Oto kobieta".

Dzwony już grają

NA KOŚCIELE W DĄBROWIE.

Nowe dzwony w Dąbrowie, o których przed kilku dniami pisaliśmy, zostały już zawieszone na prowizorycznej dzwonnicy urządzonej na cmentarzu kościelnym i w dniu wczorajszym rozległ się w Dąbrowie poraz pierwszy ich głos. Dzwony mają czysty i piękny ton i są dobrze zharmonizowane, a silne ich dźwięki słychać w dużym promieniu, piękne i jakby radosne tony nowych dzwonów wywołują miłe wrażenie.

× **ZJAZD ZARZĄDU ODDZIAŁU Z. H. P. W KIELCACH.** Zarząd oddziału Z. H. P. w Kielcach, zawiadamia, że w dniu 29 kwietnia 1934 roku w Kielcach o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie odbędzie się Zwyczajny Zjazd Oddziału w gmachu województwa — z następującym programem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania, 4) sprawozdanie zarządu, 5) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 6) sprawozdanie poszczególnych chorągwi harcerek i harcerzy, 7) wybory uzupełniające władz oddziału, 8) wolne wnioski.

× **26 ZAPAŁEK W PUDEŁKU.** Od pewnego czasu jakość zapałek polskiego monopolu zapałczanego uległa poprawie, gdyż przy zapalaniu niema już odprysków, parzących dłonie i niszczących ubranie. Powstał natomiast inny brak, mianowicie niedbałe pakowanie zapałek do pudełek. W pudełku np. wyjętem w obecności kupującego z paczki, okazały się tylko 32 zapałki, a w drugiem zaledwie 26, gdyż, jak się później okazało, na dnie pudełka były dwie skrzyżowane skutkiem złamania zapałki, które zajęły tyle miejsca, że na dobre mało go już zostało. Na takie rzeczy monopol powinien zwracać uwagę, aby nie zniechęcać ludzi do używania zapałek, których cena jest tak wygórowana.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 23 KWIETNIA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka. 15.00 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Wiadomości strzeleckie. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.35 Muzyka lekka w wyk. zespołu W. Tychowskiego i M. Wróblewskiego. 16.20 Kurs elementarny języka franc. 16.35 Utwory fortepianowe w wyk. Stanisława Staniewicza. 17.00 Recital śpiewaczy Sergjusza Benoni. 17.30 Odczyt dla maturzystów z cyklu: „Biologja" pt. „Prawo silniejszego" wygł. prof. Stanisław Sumiński. 17.50 Odczyt pt. „W podziemiach konspiracji 1893-1903" wygł. p. Władysław Pobóg-Malinowski. 18.10 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 18.50 Porady radjotechniczne. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Dr. Władysław Dzięgiel wygłosi odczyt pt. „Polska na zwrotnicy dziejów". 19.25 Odczyt. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Zofji Terne (piosenki). 21.00 Feljeton pt. „Kobieta w Sowietach" wygł. Wacław Rogowicz. 21.15 XXV koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". Wykonawcy: orkiestra symfon. P. R. pod dyr. Karola Rathausa. 22.00 Recital fortepianowy Jacques'a Marmora. 23.05 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie.

× **TĘPIENIE SZCZURÓW W BĘDZINIE** W swoim czasie władze komisaryczne Będzina zarządziły masowe tępienie szczurów na terenie miasta. Akcję chciano przeprowadzić w zupełnie nieodpowiedniej porze, mianowicie zimą, kiedy magazyny, piwnice i spiżarnie pełne są artykułów żywnościowych i gryzonie mając pod dostatkiem lepszego pożywienia, trutki nie biorą. Nic dziwnego, że chociaż w zarządzeniu grożono opornym karami, nikt się do zarządzenia nie zastosował i akcja się zupełnie nie udała. O sprawie tej w swoim czasie pisaliśmy, dając jednocześnie wskazówki, kiedy i jak tępienie takie, należy przeprowadzać.

Do rad tych władze komisaryczne zastosowały się i obecnie zarządzono tępienie szczurów w dn. 30 b. m.. Jeżeli tylko akcja będzie dokładnie przeprowadzona, wynik niewątpliwie będzie dodatni.

× **POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA.** Onegdaj wywiadowca straży granicznej z placówki Tarnowskie Góry — Szarlej, Jan Szulej postrzelił uciekającego przemytnika Józefa Millera z Grodźca (Limanowskiego), który nie usłuchał wezwania do zatrzymania się. Postrzelonego Millera przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Ewidencja robót

Z KREDYTÓW FUNDUSZU PRACY.

Ministerstwo opieki społecznej poleciło inspektorom pracy nadesłanie w terminie do dnia 25 b.m. danych, dotyczących robót, prowadzonych z kredytów Funduszu Pracy.

W szczególności dane te dotyczyć mają rodzaju robót, rozmiaru ich, liczby zatrudnionych robotników, stawek płac; ponadto inspektorzy pracy zawiadomić mają Ministerstwo, kto przeprowadza dane roboty (instytucje państwowe czy samorządowe), czy przestrzegane są przepisy ochronnego ustawodawstwa pracy, czy robotnicy są ubezpieczeni, czy zatrudniani są wyłącznie robotnicy kierowani przez urzędy pośrednictwa pracy i t. d.

Zebranie tych danych ma na względzie cele kontroli nad robotami, wykonywanemi z kredytów Funduszu Pracy i cele ewidencyjne.

× **ARESZTOWANIE ZWYRODNIALCÓW.** Onegdaj aresztowani zostali mieszkańcy Sosnowca 19-letni Czesław Rath (Szewska 2), Ignacy Zietek (Podjazdowa 13), oraz Zygmunt Jaskóła (Konrada 1), którzy przed paru tygodniami napadli na ulicy Aleja na przechodzącą Marję Surmik i dokonali na niej gwałtu. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Zaułki życia (z Silwią Sidney).

„ROSA" — Pieśń nocy (z Kiepurą).

Czytelnictwo w Olkuszu

Obecnie na terenie m. Olkusza znajdują się 4 bibljoteki, w których ogólna ilość książek wynosi około 7310 tomów, przy około 422 czytelników, a mianowicie: 1) bibljoteka publiczna miejska w budynku Banku Spółdzielczego przy ul. 3 maja, prowadzona pod kierownictwem p. J. Witczyńskiej (bibljotekarka p. Perkówna). W bibljotece około 2.800 tomów, czytelników 122. 2) bibljoteka stowarzyszenia kult. - ośw. „Postęp" (żydowska) w budynku Glajtmana przy ul. 3 Maja prowadzona pod kierownictwem p. Frydmana. W bibljotece około 1830 tomów w języku polskim, 1130, żydowskim i 200 niemieckim. Abonentów 150, w tem 93% żydów. 3) bibljoteka „Rodziny Policyjnej" w świetlicy przy posterunku przy ul. Augustjańskiej. W bibljotece 1150 tomów Abonentów 100 przeważnie funkcjonarjuszów policji. 4) bibljoteka związku podoficerów rezerwy przy ul. 3 Maja z 200-tu tomami, wyłącznie dla członków związku około 50.

Z ŻYCIA HARCERZY.

Czuwaj! — z Niwki

Niweckim szlakiem, w stronę Białej Przemszy, idzie zwartym szykiem oddział 1-ej niweckiej drużyny. Twarze radosne, roześmiane, w dłoniach narzędzia pracy — bo ci co idą — chcą czynem dowieść, że morze i szerokie wody to drogi nam od wieków znane i miłe.

Nad brzegiem rwącej rzeki staje piętrowy budynek, w którego pięciu ubikacjach mieścić się będą: kancelarja, izba drużyny, stróżówka i komory kajakowe.

Mając 1500 mtr. kwadratowych terenu, a 50 mtr. samego nadbrzeża, harcerze niweccy włożyli już w ukochaną przez siebie przystań przeszło 2.000 zł. i około 900 harcerzogodzin pracy. 2 zastępy żeglarskie, drużyny posiadają tabor żeglarski z kajaków 6-cio osobowych złożony, jeden zastęp łączności ma do ćwiczeń własne aparaty, oraz centralkę telefoniczną.

Drużyna, licząca 32 ludzi, posiada majątek wartości przeszło 11 tysięcy zł. i dzierży w swych rękach tytuł mistrzowskiej drużyny Śląskiej Chorągwi. Jedenaście obozów odbytych wśród kresowych pól i lasów. Słowa uznania sfer inspekcyjnych Z. H. P. — niechaj mówią o wiarusach z 1-ej niweckiej.

W tym roku harcerze niweccy na obozy nie pojadą, gdyż finanse z takim ogromnym wysiłkiem gromadzone, idą w kierunku wykończenia przystani, której poświęcenie odbędzie się w „Święto Morza" t. j. w dniu 29 czerwca.

Lecz, kwitując z obozu będą podwójnie szczęśliwi, kiedy w wielkim dniu poświęcenia, ze szczytu gniazda przystaniowego zaszumi proporczyk z złotą lilją, a wiara, na czele z drużynowym E. Nowakiem wsiądzie w lotne łodzie, wioząc do wrót Bałtyku słowa wiernego ślubowania i najradośniejsze harcerskie: Czuwaj!



ZWYCIĘZCA W BIEGU O „WIELKĄ NAGRODĘ MONACO".
Guy Moll, który w biegu o „Wielką nagrodę Monaco" zajął pierwsze miejsce. Bieg ten jest biegiem okrężnym, który prowadzi 100 razy po trasie długości 3.18 km., przez ulice Monaco. Biorą w nim udział najwybitniejsi automobiliści świata.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

LANCKORONA
pensjonat „Tadeusz" 500 m. n. p. m. pokoje z utrzymaniem, 8 mg. parku, tenis, bilard, radjo. Idealny wypoczynek. 2852

ROZNE

TAPICER
przyjmuje obstalunki i reperacje na miejscu i po domach po cenach przystępnych. Sosnowiec, Perla 17.— Czubala. 2719

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

NOWOCZESNE
tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

LEKARZ DENTYSTA
F. Melodystowa, Sosnowiec, Piłsudskiego 2 przyjmuje od 11—4 i od 7—9 wiecz. 26[illegible]

KONIEC LEGENDY O DELFINACH

Powszechnem jest mniemanie, iż delfiny należą do łagodnych stworzeń, co potwierdzili poeci i pisarze. Innego zdania są rybacy, którzy na Adrjatyku staczają nieustanne walki z delfinami. Delfiny, twierdzą oni, wyrządzają im niesłychane szkody, pożerając ryby, gdy w sieciach znajdzie się kilka delfinów, połowa złowionych ryb zostaje przez nie pożarta i rybak traci napróżno czas. Ostremi zębami przegryzają często delfiny sieć i, wyrządziwszy szkody, zmykają potem, pozostawiając rybakom pustą, porwaną sieć, z której uciekły wszystkie złowione ryby. To też rybacy polują przy pomocy harpuna na delfiny i tępią je bezlitośnie. Ale niezawsze udaje się wciągnąć trafionego harpunem delfina do łodzi: rzuca się on wściekle i nierzadko udaje mu się przegryźć linę i zniknąć w toni morskiej z tkwiącym w jego boku harpunem.

NA WSZELKI WYPADEK.

— Franciszku, powierzam wam kasę podręczną. Jeżeli coś będzie się wam wydawało niejasne, zajrzyjcie do kodeksu karnego, zostawiam go na wszelki wypadek na półce

ZNAWCA.

— Stasiu, przyszedłeś znowu bez tornistra? Pakbyś nazwał żołnierza, idącego na wojnę bez tornistra?
— Generałem, panie profesorze!

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

28

aby w razie potrzeby można było z panem się skomunikować; a pozatem o wszystkiem ani słowa nikomu... Może pan sobie mieć za zaszczyt, że panu właśnie wypadło odegrać poważną rolę w tej, bądź co bądź rzadkiej, a zarazem w niedalekiej przyszłości, głośnej sprawie. Kto wie, czy do samego ministra nie będzie pan w tej sprawie zaproszony na konferencje. — dorzucił to małe kłamstewko, pro publico bono, aby w ten sposób zyskać całkowite zaufanie młodego człowieka.

Zadowolony Wojtaszek w najniższych ukłonach opuścił gabinet. Kiedy znalazł się na ulicy, czemprędzej wskoczył w przejeżdżający właśnie tramwaj, by jaknajszybciej otrzymany od Kierzwy papierek, wymienić na bardziej wymowne złotówki.

I gdy w niespełna pół godziny potem pieniądze znalazły się w jego kieszeni, postanowił co rychlej pocieszyć się po stracie maszyny i w tym też celu wybrał się do pewnej, często przez siebie odwiedzanej knajpki na starem mieście.

Mrok już sączył się do wnętrza lokalu przez brudne szyby małych okienek, a Wojtaszek siedział jeszcze przy lepkim i zachlapanym piwem, stole, posyłając w szeroki przełyk, co raz to nowe porcje monopolki, naprzemian z wybornymi, tłustymi serdelkami.

Teraz dopiero przyszło mu na myśl, że pije sam, bez kompanji.

— Po furmańsku, cholera!... — wrzasnął, uderzając potężną łapą w blat stołu, aż zadźwięczały baterje butelek, piętrzących się na półkach i drzemiący za ladą gospodarz podniósł leniwie głowę.

— Pa-pa-anie sza-anowny... — zwrócił się pijany Wojtaszek do siedzącego przy sąsiednim stole, gościa, popadając po nagłym wybuchu, w stan pijackiego roztkliwienia. — Czy-y p-an, epf, ma-a żżo-oo-nę, pa-anie sza-anowny?...

— Niemam panie!... — zajęczał tamten, jakby dopiero teraz przypomniał sobie tego rodzaju tragedję.

— I ja-a nie-e- mam, sie-eroto... ko-olego kochany... Sa-am je-stem na-a tym świecie, ta-ak we-dnie, epf, jak i w no-ocy, bo mi mo-oją żo-onkę ba-andyci, epf, po-orwali... Ale se ku-upię dru-ugą, jak Pa-ana Bo-oga kocham... Na-apij się ze mną przy-y-yjacielu, — bełkotał, chwytając tamtego w objęcia.

— Go-ospodarzu, epf, za-akropioną dla me-ego przy-yjaciela!... Pa-an Wo-ojtaszek dziś płaci, kochany ko-olego... Za re-edaktorskie pie-eniądze, przy-yjacielu... Niech dja-abli wezmą ma-aszynę... Da-aj py-yska, ko-olego!...

„Kolego" nie pozostawał dłużnym, obśliniając raz po raz, nieogoloną twarz Wojtaszka.

— Jak ci na imię sie-eroto?... — mamrotał szofer, nie wypuszczając z ramion „przyjaciela".

— Józiu! — zapłakał tamten.

— Mnie Ko-o-onstanty; Ko-onstanty Wojtaszek

— Konstanty?... — zdziwił się Józiu, — To-oś mój brat, przy-yjacielu; nie miałem jeszcze brata Ko-onstantego...

—Nie miałeś Jó-óziu... nie mia-ałeś sie-eroto... — zawtórował mu w płaczu rozżalony Wojtaszek. — Ale się nie martw nic mój ko-o-ochany... Jakem Ko-onstanty, bę-edzieez jeszcze miał nie je-ednego... Wo-ojtaszek ci się po-ostara... si-iroto moja beezpańska...

— Chodź do mnie Ko-ostusiu, — zaproponował Józiu, kiedy wypróżniono dwie butelki „wyborowej". — Na cie-elęcinkę, Wo-ojtasiuniu!... Pierwsza klasa zagrycha.

— Go-ospodarzu, dwie większe zapakować na wynos! — to mówiąc, Wojtaszek wyciągnął z kieszeni spodni garść pomiętych banknotów i rzucił na ladę, pochylonemu w ukłonie gospodarzowi. Nie zauważył tylko, że przytem wysunął mu się portfel, zawierający grubszą gotówkę i błyskawicznie powędrował do kieszeni przygodnego kolegi.

Gdy wyszli na ulicę, Józio w jednej chwili otrzeźwiał, podtrzymując silnie pod ramię chwiejącego się na wszystkie strony Wojtaszka.

— Wiesz Jó-óziu, kto w pole wy-yprowadził Cza-arnego?!... — zawołał Kostuś prawie głośno, przystając pod latarnią.

— Wiem, Kostusiu kochany: pan Konstanty Wojtaszek... ale trzymaj się prosto bo nas obu zahaczą...

— Kogo, mnie?!... A-aresztować?!... Ko-onstantego Wo-ojtaszka, co z sa-amym ministrem będzie ko-onferował?!... Co ty pleciesz mój Jó-óziu?... Jak pan Wo-ojtaszek krzy-yknie, to cały pluton na baczność przed nim sta-anie... Panie posterunkowy!... — krzyknął w stronę zbliżającego się policjanta.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kwartale:

30 drobnych ogł.	16.00	zł.
20 drobnych ogł.	13.00	zł.
10 drobnych ogł.	7.00	zł.
5 drobnych ogł.	4.00	zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 60. Będzin, Małachowskiego 2. Tel. 7-00. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 75. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]